

Unijne dotacje napędzają Wielkopolskę



Stare powiedzenie mówi, że myśl globalnie, a działaj lokalnie. Z takiego założenia wychodzi zarząd wielkopolskiego operatora Inea, który z powodzeniem realizuje projekty na terenie województwa i korzysta z unijnych środków.

Inea to lokalny operator telekomunikacyjny i dostawca internetu w Wielkopolsce, który jednak na poziomie województwa, na którym działa ma wyjątkowo silną pozycję. Do tego stopnia silną, że na poziomie lokalnym jest w stanie skutecznie rywalizować z ogólnopolskimi telekomami, jak Orange, T-Mobile i Plus. Inea uczestniczyła w programie „Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013”.

- Rzeczywiście braliśmy udział w kilku projektach. Z unijnych pieniędzy powstała przecież Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa, dzięki której doprowadziliśmy sygnał do każdej gminy w Wielkopolsce. W ten sposób w zasięgu sieci znaleźli się prawie wszyscy mieszkańcy regionu. Braliśmy też udział w projektach 8.4 POIG, czyli zapewniających dostęp do Internetu na etapie „ostatniej mili” – bezpośrednio do abonenta – mówi Jarosław Pijanowski, członek zarządu operatora.

Właśnie za ten projekt w 2015 roku Inea otrzymała dwie statuetki od ówczesnego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji za: największą liczbę podłączonych do Internetu użytkowników końcowych w ramach jednego projektu oraz za największą liczbę podłączonych do Internetu użytkowników końcowych w ramach wszystkich projektów.

W roku 2015 zakończono też duży projekt 2.8, w efekcie którego podłączyliśmy 68 tys. gospodarstw domowych, głównie z terenów wiejskich do sieci w technologii FTTH (Fiber to the Home).

- Dotacje unijne to finansowe wsparcie, które pozwala rozwijać infrastrukturę telekomunikacyjną i na pewno sieci światłowodowe w całym kraju nie rozrastałyby się tak dynamicznie, szczególnie na terenach o małej gęstości zabudowy, gdyby nie środki unijne. Trzeba tu jednak podkreślić, że na mapie sieci światłowodowych Wielkopolska zdecydowanie jest liderem w rozbudowie tej infrastruktury. To między innymi zasługa tego, że potrafimy wykorzystać fundusze unijne – przekonuje Jarosław Pijanowski.

Niedawno ukazał się raport Urzędu Komunikacji Elektronicznej, z którego wynika, że Inea jest największym dostawcą światłowodowego internetu doprowadzonego bezpośrednio do domu klienta. Według raportu ponad 310 000 tys. Polaków korzysta z łączy światłowodowych. Z tego prawie 11 proc. stanowią abonenci firmy INEA! To niebywały sukces, myślę, że mamy być z czego dumni.

POPC szansą na rozwój

Program Operacyjny Polska Cyfrowa nie jest już skierowany do organizacji samorządowych, które już nie mogą być jego beneficjentem. Kierowany jest do przedsiębiorców. Jednym z celów POPC jest m.in. „Powszechny dostęp do szybkiego internetu”. Cel ten będzie realizowany poprzez „Wyznaczenie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich przepustowościach”.

- Jestem przekonany, że każde pieniądze przeznaczone na rozwój telekomunikacji to inwestycja w przyszłość. Jak wspominałem Inea wykorzystuje środki unijne z powodzeniem i jeśli to ma sens biznesowy dla firmy, na pewno żadnej okazji nie przegapi – zapewnia Jarosław Pijanowski.

Ostatnie programy, w których Inea udział, dotyczyły tzw. „białych plam”, a zatem głównie terenów wiejskich.

- Doskonale rozumiemy, że wieś chce mieć taką samą infrastrukturę telekomunikacyjną jak miasto. W końcu światłowód to po prostu medium: jak woda czy gaz. Ludzie wyprowadzają się z miasta, szukają spokojnej okolicy, a internet szerokopasmowy jest im potrzebny np. do prowadzenia biznesu. Dzięki spółce Wielkopolska Sieć Szerokopasmowa i kolejnym projektom, w których uczestniczyliśmy, prawie 98 proc. gospodarstw domowych w Wielkopolsce znajduje się maksymalnie 4 km od naszej sieci – mówi Jarosław Pijanowski.

Jego zdaniem kolejne programy z POPC to szczególnie szansa dla mieszkańców, szansa na podłączenie do sieci szerokopasmowej choć jednocześnie zaznaczył, że Inea nie złożyła jeszcze żadnych wniosków, natomiast przedstawiciele firmy przyglądają się ofertom POPC i jeśli powstanie oferta beneficjentów skierowana do przedsiębiorców telekomunikacyjnych, to zostanie przeanalizowana pod kątem możliwości wykorzystania tych sieci.

- POPC podąża w tym samym kierunku co Inea. Już dawno zrozumieliśmy, że owszem biznes jest ważny, ale równie ważne jest zmienianie otaczającej nas rzeczywistości. Jak to jest, że w domach mamy Internet o prędkości nawet 500 Mb/s, a niespełna 10 proc. szkół posiada internet o prędkości powyżej 100 Mb/s? W takich warunkach nie można mówić o sprawnej e-edukacji. Szkoła jak każda instytucja potrzebuje sprawnej administracji, ale przede wszystkim szkoła to miejsce nauki. Nasze dzieci żyją w wirtualnej rzeczywistości i w tę stronę podąża świat. Szkoła nie może stać w miejscu – nauka poprzez nowe technologie to klucz do umysłu dziecka. Tradycyjny sposób edukacji już nie wystarcza. Właśnie dlatego uważamy, że podłączanie szkoły do sieci szerokopasmowej to inwestycja w przyszłość, w której Inea chce aktywnie uczestniczyć – mówi Jarosław Pijanowski.

Wielkopolska ponad wszystko

Choć już w tej chwili dla ogólnopolskich telekomów Inea jest silnym rywalem, to wciąż jednak terenem, na którym działa jest województwo Wielkopolskie.

- To tutaj inwestujemy w sieci. Prezes Kosiński niedawno powiedział: „Lepiej być dużą rybą w małym stawie, niż rozdrabniać się na rynku ogólnopolskim”. Oczywiście nie wykluczamy, że kiedyś wydostaniemy się poza Wielkopolskę np. przejmując inne sieci – zakończył Jarosław Pijanowski.

Tym samym Inea, choć działa głównie lokalnie, pozostaje liczącym się graczem na telekomunikacyjnej mapie Polski.

Marcin Kwaśniak

Zdjęcie: Photogenica